SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P.K.O. Katowice 301 550**— Telefon numer 613
Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok XI *** **Katowice, grudzień 1932 roku** *** **Numer 12**

Życzenia Świąteczne!

Wszystkim Druchnom i Druhom serdeczne życzenia Wesołych Świąt składa

Przewodnictwo Dzielnicy

Naszym szermierzom



Cicho i bez rozgłosu odsunęli się od czynnej pracy sokolej w Dzielnicy śląskiej dwaj długoletni i zasłużeni szermierze idei sokolej dhowie Józef Dreyza i Alfred Hamburger.

Obaj znani z swej pracy i poświęcenia dla idei sokolej, której służyli zgóry kilka dziesiątków lat, złożyli broń, by odpocząć po trudach i znojach, pierwszy awansowany w latach, bo siedem krzyżyków liczy i siły i zdrowie niedomagają, drugi, aczkolwiek w sile wieku jeszcze, lecz znękany w ostatnim roku chorobą, która zniszczyła mu siły i zdrowie.

Dh. Józef Dreyza, jeszcze przed wojną jako naczelnik okręgu śląskiego, od roku 1920 jako naczelnik Dzielnicy a od roku 1923 jako prezes dzielnicy, oddał się cały pracy sokolej, złożył prezesurę na zjeździe Rady dzielnicy w dniu 8 maja br.

Dh. Alfred Hamburger, w czasach przedwojennych członek związkowego grona technicznego we Lwowie, później naczelnik okręgu kołomyjskiego, po wojnie naczelnik dzielnicy krakowskiej, objął po wyborze dha Dreyzy na prezesa dzielnicy w roku 1923 naczelnictwo, kierował sprawami technicznemi do końca czerwca br. Po przeprowadzonym zlocie dzielnicowym złożył godność naczelnika. Tak, jak wspólnie objęli swe urzędy przed prawie dziesięciu laty i kierowali nawą dzielnicy, tak też wspólnie je złożyli, składając ster w młodsze i silniejsze ręce.

Ustąpili obaj miejsca drugim i odsunęli się w zacisze domowe, by zażyć wywczasów; wierzymy jednak, że w spokoju śledzić będą nadal nasze poczynania i niejednokrotnie, gdy zajdzie potrzeba, staną chętnie radą i pomocą przy naszym boku.

W tem przekonaniu odbieramy ster i dźwigać będziemy sztandar sokoli złożony przez Was w nasze ręce, a żegnamy Was, kochani Druhowie Prezesie i Naczelniku, tylko jako ustępujących od steru naszej nawy sokolej, jednak nadal wśród nas pozostających.

Czołem! Druhu Prezesie!

Czołem! Druhu Naczelniku!

DZIAŁ URZĘDOWY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY

35. Akademja ku uczczeniu b. prezesa dha Józefa Dreyzy i b. naczelnika dha Alfreda Hamburgera odbędzie się dnia 8 grudnia 1932 r. o godz. 14-tej (2-giej po poł.) w Katowicach-Załężu na sali p. Świtały (przystanek tramwajowy Targowisko).

Członkowie Zarządu Dzielnicy i Zarządów okręgowych oraz delegaci gniazd stawią się licznie w strojach uroczystych.

Program akademji:

1. Koncert orkiestry.
2. Zagajenie akademji — prezes Dzielnicy dh T. Kowalczyk.
3. Orkiestra — Hymn Sokoli.
4. Chór — Tow. śpiewu „Chopin" Załęże.
5. Taniec kotków — młodzież żeńska okr. III.
6. Rej rytmiczo-plastyczny — Sokolice okr. III.
7. Rej górników — Sokoli okr. III.
8. Przemówienia pożegnalne — wiceprezesa Dzielnicy dha W. Spaltensteina, imieniem Zarządu Dzielnicy, oraz dha Jana Madeja, nacz. okr. X, imieniem Naczelnictwa Dzielnicy — wręczenie upominków.
9. Chór „Chopin" Załęże.
10. Taniec marynarski — Sokolice okr. III.
11. Koncert orkiestry.
12. Ćwiczenia na drążku — doborowy zastęp dhów z całej Dzielnicy pod kierownictwem dha E. Bartniczka, II. zast. nacz. dzieln.
13. Taniec „Ćma", solo dhny Szydłówney, okr. III.
14. Piramidy — zespół druhów okr. II.
15. Zakończenie:
    a) Przemówienie prezesa Dzielnicy.
    b) Wspólne odśpiewanie „Hymnu Sokolego".

36. W sprawie członków niepłatnych.

(Do komunikatu dzieln. poz. 32 organ Nr. 11/32.)

Zarząd Związku na posiedzeniu dnia 23 października br. uwzględniając wyjątkowe warunki w naszej Dzielnicy, wyraził swą zgodę na stosowanie ulg dla członków niepłatnych w myśl wniosku Zarządu Dzielnicy z 9 października br. Szczegółowe instrukcje w tej sprawie otrzymali skarbnicy okręgowi na konferencji w dniu 20 listopada br., a będą one również podane w instrukcji dla skarbników, opracowanej przez Przewodnictwo Dzielnicy.

37. Historja Sokolstwa na Śląsku.

Celem opracowania historji Sokolstwa na Śląsku potrzebne są Dzielnicy materjały szczególnie z czasów niewoli. Apeluje się zatem do gniazd i okręgów, by nadesłały do Dzielnicy w streszczeniu:

a) historję powstania gniazda (okręgu) i jego działalność aż do dni dzisiejszych;
b) udział Sokolstwa w wojnie wszechświatowej, ilu poległo i możliwie datę i miejsce oraz walki;
c) udział w akcji plebiscytowej;
d) udział w akcji powstań;
e) nazwiska wybitniejszych działaczy sokolich z danego gniazda (okręgu) w czasie niewoli i obecnie;
f) oryginały lub odpisy wyroków sądowych, broszur (25-lecie Sokoła) lub innych dokumentów, przedstawiających wartość historyczną (zwrot oryginałów zapewnia się).

Materjały te prosimy nadesłać możliwie do końca stycznia 1933 r.

38. Wycieczki naokoło Polski a Sokół.

Z szerzącym się coraz bardziej zwyczajem urządzania wycieczek pieszych, kołowych i t. p. naokoło Polski, różnych pseudo-sportowców — zwyczaj ten zaczął się wkradać również i w szeregi Sokołów. Wycieczki takie niby w celach krajoznawczych są niczem innem jak włóczęgostwem (żebraniną).

Zarząd Związku, chcąc położyć kres temu bezcelowemu włóczęgostwu, na posiedzeniu dnia 18 października 1931 r. (patrz Przewodnik gimnast. Sokół Nr. 11 z roku 1931) zabronił gniazdom i okręgom udzielania zezwoleń na urządzanie takich wycieczek pod firmą sokolą, zastrzegając tylko Przewodnictwu Związku udzielanie zezwoleń i tylko w wyjątkowych wypadkach i pod odpowiedzialnością Zarządów gniazd, że wycieczka taka nie będzie zakrawała na żebraninę.

Przypominając powyższą uchwałę przestrzega się gniazda i okręgi oraz członków przed podobnymi osobnikami, którym należy odmawiać przedewszystkiem pomocy pieniężnej i żądać od nich zezwolenia Związku. O ileby dany osobnik nie mógł się wylegitymować, należy stwierdzić jego nazwisko i imię oraz gniazdo (okręg — Dzielnica) i podać do wiadomości Dzielnicy.

39. Zmiana adresu Zwiazku.

Przewodnictwo Związku przeniosło swą siedzibę z ul. Szopena do Sokolni Sokoła I. Warszawa-Praga, ul. Wybrzeże Saskiej Kępy 26. Telefon: 10-05-93.

40. Odezwa Sokoła I. Warszawa.

Za zezwoleniem Związku, Sokół Warszawa I, Warszawa Praga, ul. Wybrzeże Saskiej Kępy zwraca się do ogółu Sokolstwa z prośbą o pomoc finansową w formie pożyczki bezprocentowej na zapłacenie kosztów budowy Sokolni.

Odezwę tę poniżej zamieszczamy z apelem do chętnych o możliwą pomoc.

Szanowny(a) Druhu(no)!

Szukając wyjścia z trudnej sytuacji materjalnej, w jakiej w następstwie budowy własnej siedziby znalazło się Gniazdo Warszawa I. po wyczerpaniu wszelkich zgodnych z etyką i honorem instytucji możliwości, Zarząd Gniazda zmuszony został zwrócić się z apelem do członków i sympatyków Sokoła o pomoc przez udzielenie Gniazdu 50-złotowych pożyczek zwrotnych w drodze losowania — bez oprocentowania.

Ubiegłej wiosny minęły 2 lata od czasu uchwalenia przez Walne Zgromadzenie przystąpienia do budowy własnej siedziby. Pomimo, iż na cel budowy posiadano w gotówce zaledwie 25% kosztorysowej ceny, uchwałę Zarząd wykonał, doprowadził Sokolnię do stanu użytkowego, zadłużając się u przedsiębiorców budowlanych do zł 35.000.

W pierwszym roku w drodze ofiar i dobrowolnego opodatkowania się zdołano spłacić 15.000 zł, przeto pozostaje do zapłacenia na dzień 1 września 11.878,49 zł na otwartych rachunkach i 8.720,— zł z tytułu weksli, razem 20.598,49 zł.

Dług ten od jesieni 1931 r. t. j. od chwili ustabilizowania się kryzysu nie uległ zmianie, albowiem skutkiem redukcji zarobków i braku pracy dla wielu naszych członków wszelkie ofiary ustały, a nawet wpływy ze składek zostały zmniejszone. A tymczasem wierzyciele nasi, dotknięci również kryzysem, coraz natarczywiej upominając się, odmawiają prolongaty weksli i grożą egzekucją.

Te długi wekslowe i związane z niemi koszty rujnują nasz budżet, gdyż płacenie procentów i innych kosztów pochłania setki złotych z ciężkim trudem uzyskiwanych, a suma długu pozostaje ta sama. W okresie 8 miesięcy t. j. od 1 stycznia do 1 września br. na koszty dyskonta, blankiety wekslowe wydawaliśmy przeciętnie miesięcznie 150,— zł.

Co nato poradzić? Czy zaprzepaścić wysiłki 27-o letniej pracy? Czy cały majątek Towarzystwa, którego aktywa wynoszą 160.000,—, pasywa zaś 20.598,49 zł, pozwolić zmarnować dlatego, że nie można na spłatę weksli uzyskać pożyczki 10.000,— zł?

Takie pytanie postawił sobie Zarząd i znalazł na nie odpowiedź:

„Dopuścić do katastrofy nie wolno, nie wolno również skrzywdzić tych, którzy Sokołowi zaufali."

Jest na to sposób:

Mały wysiłek zbiorowy pewnej grupy ludzi dobrej woli, bez najmniejszego ryzyka z ich strony, ocali sytuację. Dwie-

ście pożyczek 50-o złotowych, spłacanych w ratach miesięcznych w drodze losowania w stosunku 2% do ilości sprzedanych pożyczek ocali sytuację i dlatego wierzymy, że pożyczki te, gwarantowane całym majątkiem Towarzystwa, wynoszącym netto 140 000,— zł, instytucja nasza zrealizuje.

W tej nadziei zwracamy się do Szanownego(ej) Druha(ny) z prośbą o pomoc i wierzymy, że ją otrzymamy.

Wpłaty na pożyczki mogą być uskuteczniane w 2 ratach po 25,— zł, pierwsza do 15 października, druga do 15 listopada roku bieżącego. (Konto P. K. O. 6.300.)

Losowanie pożyczek odbywać się będzie w każdą pierwszą środę miesiąca, począwszy od 4 stycznia 1933 r.

Za Zarząd

Sekretarz
Zofja Dobkiewiczówna.

Prezes
Kl. Starzyński.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA.

16. Akademja pożegnalna.

W myśl uchwały Zarządu Dzielnicy z 4 paźdz. br. urządza Przewodnictwo Dzielnicy w dniu 8 grudnia br. o godz. 14-tej (2-giej po poł.) w Katowicach-Załężu na sali p. Świtały akademję ku uczczeniu b. prezesa Dzielnicy dha Józefa Dreyzy i b. naczelnika Dzielnicy dha Alfreda Hamburgera.

W akademji tej winno wziąć udział Naczelnictwo Dzielnicy w pełnym komplecie i to w strojach uroczystych (naczeln. okręg., okręg. naczelniczki i członkowie W. T.).

Pożądanem również byłoby, by naczelnicy gniazd stawili się jak najliczniej również w strojach uroczystych.

Ćwiczącym biorącym udział w występach na akademji zwraca się uwagę na strój ćwiczebny, by był przepisowy i czysty, i odpowiednie pantofle (o ile nie występują w innych strojach).

Zbiórka wszystkich oddziałów występujących w akademji o godz. 14-tej w szatni na miejscu, druhowie do zastępu na drążku (jeden najlepszy drążkowiec z każdego okręgu) zgłoszą się u dha Bartniczka. II-go zastępcy naczeln. dzieln.; inne oddziały zgłoszą poszczególni naczelnicy okręgowi naczelnikowi Dzielnicy, oddziały żeńskie dzielnic. naczelniczce.

17. Program techniczny na rok 1933.

Uchwała Naczelnictwa Dzielnicy z 4 paźdz. br. zatwierdzoną przez Zarząd Dzielnicy tego samego dnia, ustalony został program techniczny Dzielnicy na rok 1933, który obejmuje:

1. Dzielnicowy kurs narciarski i zawody narciarskie, rozłożone na 4 do 5 niedziel w miesiącu styczniu 1933 r., odbędą się w Bielsku, oraz kursa narciarskie związkowe w Zakopanem.
2. 5-cio dniowy kurs informacyjny dla naczelniczek gniazd w dniach od 2—6 stycznia 1933 r. w Król. Hucie.
3. Zawody gimnastyczne jednostek druhów i druchen o pierwszeństwo w Dzielnicy oraz zawody gimnastyczne w zastępach stopnia wyższego i niższego dla druhów i druchen w myśl programu związkowego odbędą się w Katowicach w drugiej połowie maja 1933 r.
   Przedtem takie same zawody winny się odbyć w okręgach.
4. Zawody młodzieży męskiej i żeńskiej (od 15—17 lat) gimnastyczne, lekkoatletyczne i w grach w drugiej połowie maja w Katowicach.
   Do powyższych zawodów stawią okręgi zastępy, drużyny i jednostki, mające najlepsze wyniki w zawodach okręgowych, które należy przeprowadzić przed zawodami dzielnicowemi.
5. Dzień stafet: dla dhów 4×100, 4×400 i olimpijska, dla dchen 4×75, łącznie z zawodami młodzieży.
6. Zawody związkowe i Zlot Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie w dniach od 27 czerwca do 2 lipca.
7. Kursa letnie dzielnicowe i związkowe w miesiącach lipcu i sierpniu.
8. Zawody w pływaniu.
9. Zawody o mistrzostwo okręgów dla druhów i druchen — wrzesień 1933.
10. Dziesięciobój dla druhów, pięciobój dla druchen — wrzesień.
11. Próba sprawności o P. O. S. dla druhów i druchen — wrzesień.

Szczegółowe opisy poszczególnych zawodów i ćwiczeń zawodniczych ogłoszone zostaną w dodatku technicznym.

18. Kurs informacyjny dla naczelniczek.

Pięciodniowy kurs dla naczelniczek gniazdowych, nie posiadających dotąd żadnych kursów dzielnicowych ani związkowych, odbędzie się w dniach od 2—6 stycznia 1933 r. w sali gimnastycznej Szkoły Handlowej w Król. Hucie, ul. Urbanowicza.

Kurs będzie ciągły, druhny będą skoszarowane w Szkole Handlowej.

Utrzymanie dzienne wyniesie 2,— zł dziennie.

Naczelniczki okręgowe względnie naczelnicy okręgowi **zgłoszą kandydatki** na kurs do Sekretarjatu Dzielnicy w nieprzekraczalnym terminie **do 15 grudnia br.**

19. Kurs narciarski dzielnicowy.

Kurs narciarski Dzielnicy dla początkujących druhów i druchen urządzony zostanie w ciągu kilku niedziel w styczniu lub lutym, zależnie od warunków śnieżnych, w okolicach Bielska.

Celem ustalenia programu i ilości dni kursu, **naczelnicy okręgowi zgłoszą w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia br.** kandydatki i kandydatów chcących brać udział w kursie.

20. Kursa narciarskie związkowe.

W tym samym czasie należy zgłosić kandydatów i kandydatki na kursa narciarskie związkowe dla instruktorów, które odbędą się przypuszczalnie w czasie świątecznym i trwać będą przez 6 dni (od 2—7 stycznia 1933 r.). Koszty utrzymania i zakwaterowania 4,— zł dziennie.

21. Posiedzenie Naczelnictwa Dzielnicy.

Posiedzenie Naczelnictwa Dzielnicy odbędzie się w czwartek, dnia 8 grudnia br. o godz. 10-tej rano w Sekretarjacie Dzielnicy. Na porządku obrad: omówienie szczegółów programu zimowego.

Ponieważ o godz. 14-tej (2-giej po poł.) odbędzie się akademja ku uczczeniu dhów Dreyzy i Hamburgera, druhny naczelniczki i druhowie naczelnicy okręgowi oraz członkowie W. T. staną się punktualnie i w strojach uroczystych.

22.. Zawody z innemi związkami.

Zarząd Związku na posiedzeniu z dnia 4 paźdz. br. ustalił i wydał zarządzenie, że na urządzanie

zawodów przez Gniazda, Okręgi a nawet Dzielnice z związkami nie należącemi do któregoś ze Związków państwowych polskich a stowarzyszonych w Z. Z. S., a w szczególności z związkami zagranicznemi, musi być wyraźne pozwolenie Przewodnictwa Związku, o które należy się ubiegać drogą służbową (przez okręg i Dzielnicę).

Ogłaszając powyższe zarządzenie zwraca się uwagę naczelnikom okręgowym na przestrzeganie tejże i pouczenie naczelników gniazd.

Dla wyjaśnienia podaje się, że chodzi tu o zawody, które urządzają gniazda lub okręgi z innemi klubami sportowemi nie należącemi n. p. do polskiego związku lekkoatletycznego, piłki nożnej, bokserskiego, hokejowego, tenisowego, ciężkoatletycznego i t. p. w Polsce, a w szczególności z klubami sportowemi zagranicznemi.

Zarządzenie to jednak nie stosuje się do zawodników, którzy występują w zawodach w reprezentacji Śląska czy Polski danego związku, które urządzane są przez okręgi Śl. lub też przez same związki danej gałęzi sportu.

23. Zawody międzygniazdowe lub międzyokręgowe.

Śledząc ruch zawodów gimnastycznych i lekko-atletycznych po gniazdach i okręgach w ubiegłym sezonie, zauważono pewne nieformalności, których należy unikać i zwraca się na nie szczególną uwagę naczelnikom okręgowym.

a) W ubiegłym sezonie odbył się cały szereg zawodów międzygniazdowych. Ruch ten jest pochwały godny i powinien być propagowany.

Jednak gniazda popełniają jedną nieformalność, że nie zgłaszają tych zawodów w okręgach.

Zawody takie muszą być z góry objęte programem prac gniazda, zgłoszonym z początkiem roku administracyjnego do okręgu. O ile zostały wprowadzone w ciągu roku, muszą być dodatkowo zgłoszone do okręgu.

Jeśli chodzi o zawody gniazd, przynależnych do dwuch okręgów, muszą być zgłoszone w obu okręgach.

To samo tyczy się zawodów międzyokręgowych. Zawody te powinny być zgóry ustalone i muszą być uwzględnione w ogólnym programie prac technicznych.

Również niektóre gniazda a nawet zespoły okręgowe, należące do poszczególnych związków sportowych, urządzają zawody, odbywają zawody z postronnemi klubami sportowemi, bez wiedzy Okręgu czy Dzielnicy. Na urządzanie takich zawodów musi gniazdo uzyskać najpierw zezwolenie z okręgu, okręg zezwolenie z Przewodnictwa Dzielnicy.

Naczelnikom okręgów poleca się zatem dopilnowanie, usunięcie na przyszłość tych niedokładności.

JÓZEF DREYZA

były naczelnik okręgu Śląskiego oraz były naczelnik i prezes Dzielnicy Śląskiej, członek honorowy Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół" w Polsce, właśc. zaszczytnej odznaki sokolej Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, kawaler orderu kawalerskiego „Polonia Restituta".

Urodzony dnia 5 lipca 1863 r. w Klecku (pow. gnieźnieński), syn właściciela ziemskiego. Studja ukończył w gimnazjum w Gnieźnie i Chełmnie nad Wisłą. W r. 1885-86 odbywa służbę wojskową jako t. zw. „ochotnik jednoroczny" w armji niemieckiej przy artylerji polnej w Kołobrzegu nad Bałtykiem.

Po wysłużeniu w wojsku wstępuje do zakładów elektrotelegraficznych, skąd wstępuje do służby państwowej niemieckiej przy urzędzie poczt i telegrafów, w której przechodzi prawie wszystkie stolice w państwie niemieckiem. W roku 1902 wycofuje się ze służby państwowej i przechodzi na emeryturę, by rozpocząć pracę społeczno-narodową.

W czasie swojej wędrówki po Niemczech śledzi ruch „turnerstwa", interesuje się nim, a zdobytą wiedzę wykorzystuje do pracy w „Sokole".

Do „Sokoła" należy, według własnego oświadczenia, od roku 1889. Sokołowi w Berlinie oddaje jako naczelnik duże usługi. W roku 1902 wraca na stałe do Poznania, gdzie powierzono mu kierownictwo Spółdzielni Budowlanej, a równocześnie oddaje się całą duszą pracy sokolej. 20-go marca 1904 r. obrano go na zebraniu I. Okręgu naczelnikiem okręgowym, a uwagi jego o zlocie okręgowym w Obornikach, zamieszczone w 1905 r. w numerze październikowym „Sokoła", trafnie ilustrowały niedomagania komitetu zlotu i w tym samym roku powołało go w skład Komitetu Redakcyjnego „Sokoła", a w roku 1906 do grona technicznego Związkowego. W grudniu 1906 r. przybywa na Śląsk i na walnem zebraniu gniazda w Katowicach, 16. XII. 1906 r. przyobiecał odczyt o gimnastyce, który też wygłosił, demonstrując gimnastykę w dniu 3. IV. 1907 r. — Na zlocie okręgowym 18. VIII. 1907 r. w Jęzorze, odbytym pod kierownictwem dh naczelnika Postracha, figurował jako sprawozdawca związkowy i w roku tym objął też kierownictwo Banku Ludowego w Koźlu, założonego przez „Górnoślązaka" przy pomocy drh Edwarda Kalinowskiego i lekarza Dr. Trzebiatowskiego, jak również zainteresował się gniazdami sokolemi w Koźlu i Strzelcach, założonemi przez byłego kierownika Banku Ludowego w Koźlu druha Stanisława Zielińskiego.

Przy końcu roku 1906 i na początku 1907 r. odbyła się wielka kampanja wyborcza do parlamentu niemieckiego. Wybory same odbyły się w lutym 1907 r. Były to drugie wybory do Koła Polskiego, przeprowadzone pod hasłem zgody narodowej na Śląsku. Przeprowadzono dzięki niej aż pięciu polskich kandydatów ze Śląska. Druh Dreyza miał trudne zadanie w powiecie kozielsko-strzeleckim, gdzie osławiony ks. Glowatzky, z poręki centrum, stale był wybierany. Niestety i w roku 1907 nie dało go się utrącić, ale mimo to liczba głosów polskich w porównaniu z rokiem 1903 ogromnie wzrosła.

Z powodu gwałtownej germanizacji i szykan wobec „Sokoła", gniazda nowe w Strzelcach i Koźlu nie ostały się i już pod koniec roku 1907 na liście gniazd okręgu nie figurują. W roku 1908 druh Dreyza, obejmując kierownictwo Banku Ludowego w Siemianowicach, miał możność poświe-

cić więcej pracy także „Sokołowi", to też w roku 1911 zaszczycono go wyborem na naczelnika okręgu VI. (Śląskiego), którym jest aż do roku 1920, w którym po wskrzeszeniu Polski Okręg zamieniono na Dzielnice. W tym czasie jako delegat Związku uczestniczył w naradach warszawskich nad przekształceniem ustroju sokolstwa w Polsce, poczem obejmuje godność naczelnika Dzielnicy i piastuje ją aż do listopada 1923 r., a od tej daty jest prezesem Dzielnicy aż do maja br.

Będąc naczelnikiem Okręgu VI. figurował wobec Sądu jako właściciel terenu w Zadolu pod Ligota Pszczyńską, gdzie od 1912 r. odbywały się wszystkie imprezy sokole i towarzystw śpiewack. To też zaraz po wybuchu wojny światowej władze niemieckie, uważając go wraz z innymi rodakami za niebezpiecznego agitatora, skuły go w kajdany i wywiozły do twierdzy w Nysie, gdzie go więziono przez kilka miesięcy.

W latach 1917 i 1918 druh Dreyza, widząc jak w gruzy wali się kolos niemiecki, z polecenia Rady Naczelnej w Poznaniu, która powierzyła mu bezpieczeństwo i sprawy wojskowe na Górnym Śląsku, tworzy z najzaufańszymi siedmioma druhami radę P. O. W. Rada ta organizowała po wsiach i miastach straż obywatelską, a po jej rozwiązaniu przez Niemców, Związek Wojaków, który również został rozwiązany.

Wobec tego przystąpił druh Dreyza do organizowania tajnej P. O. W. Na czele tej organizacji naturalnie stali wszędzie doświadczeni i wypróbowani sokoli. Wynikiem tej akcji było tworzenie pierwszego pułku z Górnoślązaków — rzecz oczywista przeważnie Sokołów przy 7. p. legjonowym w Będzinie, którego jedna kompanja stacjonowana była w Czeladzi. Tak druh Dreyza dał początek temu pułkowi, który nazwano bytomskim.

Podczas plebiscytu „Sokół" odegrał bardzo ważną rolę, tworząc w głównej mierze straże obywatelskie i policję plebiscytową. Głównym komendantem zamianowany został znów druh Dreyza, — jako naczelnik okręgu, nie zaniedbując przytem organizacji sokolej. W tym czasie na całym terenie Górnego Śląska powstaje szereg nowych gniazd, dla których trzeba kształcić naczelników i przodowników. Niestrudzony druh Dreyza urządza kurs za kursem.

W r. 1920, jako w 25-letnią rocznicę założenia pierwszego gniazda na Górnym Śląsku — w Bytomiu, urządza Dzielnica pierwszy Zlot na Zadolu — w dniu 15 sierpnia 1920 r.

Powstanie drugie i trzecie, podział Śląska zastaje drh. Dreyzę w nieustannej pracy. Podział Śląska spowodował także reorganizację Dzielnicy. — W roku 1921 druh Dreyza prowadzi Sokołów śląsk. na pierwszy Zlot Związkowy do Warszawy, zaś w czerwcu roku 1923 organizuje wycieczkę na zlot dzielnicy krakowskiej do Cieszyna. Tym zlotem zamyka druh Dreyza swą działalność jako naczelnik, składając ten urząd w dniu 2 listopada w ręce druha Hamburgera, by — jak wyżej wspomniano — objąć urząd prezesa Dzielnicy, którą to funkcję spełniał przez prawie trzy kadencje, by ostatecznie, czując, że siły i zdrowie nie dopisują, w 60-tym r. życia złożyć prezesurę na Zjeździe Rady Dzielnicy w dniu 8 maja br.

Naszkicowany pobieżnie krótki plan prac w Sokole, nie zamyka jednak kart życiorysu druha Dreyzy. Brak w tym opisie jego pracy społecznej, obywatelskiej i politycznej, która stanowi drugą część działalności druha Dreyzy. Wymienić należy między innemi jego prace w Czytelniach Ludowych, które na Śląsku już oddawna istniały.

W roku 1909 został członkiem Patronatu Banków Ludowych i członkiem Rady Nadzorczej Zw. Spółek Zarobkowych, które to urzędy dotąd honorowo sprawuje.

W dowód zasług około rozwoju Sokolstwa na Śląsku Związek Sokoli w Polsce zamianował drha Dreyzę w roku 1928 na swym Zjeździe członkiem honorowym Związku, zaś w roku 1932 przyznał mu zaszczytną odznakę sokolą. Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce przyznał mu odznakę Sokoła Polskiego w Ameryce. Rząd Polski w dowód pracy społecznej i obywatelskiej nadał drh. Dreyzie order kawalerski „Polonia Restituta". **„Sokół".**

ALFRED HAMBURGER

Po dziewięcioletniej służbie na posterunku ustąpił z dniem 1 lipca br. z zaszczytnego stanowiska Naczelnika Śląskiej Dzielnicy Sokolej druh Alfred Hamburger, przenosząc się do Krakowa, by w zaciszu domowem jako profesor emeryt spędzić wieczór Swego życia.

Po długiej i owocnej Swej działalności odszedł na zasłużony odpoczynek, odszedł jak błyskawica — a nam wszystkim, którzyśmy Go znali nie od lat dziewięciu, ani 20 ani 30... trudno się pogodzić z rzeczywistością tak nagłej i niespodziewanej zmiany. Sądziliśmy, że Ten od dzieciństwa w służbie sokolej wyrosły, że ten klasyczny naczelnik — Sokół atleta z okresu conajmniej ćwierćwiecza — przetrzyma burze, wstrząsy, nie ugnie się pod żadnym ciężarem, nie zmogą Go zmartwienia, ni żadna niemoc fizyczna! Pod ciężarem choroby ustąpił, a z chwilą przejścia w stan spoczynku zmienić musiał środowisko, by w zaciszu leczyć stargane nerwy i zdrowie.

Oby potrzebny odpoczynek uleczył rany, wrócił Mu zdrowie, oby wrócił nam Naczelnik dla dobra i chwały Sokolstwa, tej pierwszej organizacji, która w budowie i odbudowie Państwa jako spadkobierca i wyraziciel myśli Kościuszkowskiej niepospolite położyła zasługi, zapsując tem samem swe imię złotemi głoskami na karcie historji niepodległościowej.

Wykładnikiem tej historji, to nieprzerwana praca członków wielkiej organizacji sokolej, której duchowy kierunek w pierwszym rzędzie nadali jej kierownicy w okresie ostatnich lat 65-ciu.

Jednym z takich kierowników jest druh Alfred Hamburger. Dziś po zamknięciu etapu Jego działalności godzi się podać do wiadomości Sokołów i społeczeństwa garść wspomnień tego skromnego i wielkiego zarazem Sokoła.

Druh Hamburger nie pochodzi ze Śląska. Urodzony w r. 1878 w Grzymałowie w Województwie Tarnopolskiem wyniósł z domu wychowanie

ukształtowane na tradycjach wybitnie narodowych. Jego przynależność do Sokoła datuje się od r. 1891, kiedy jako trzynastoletni młodzieniaszek zostaje przodownikiem grona uczniów Tarnopolskiego Sokoła. W roku 1892 bierze udział w I. Zlocie Związkowym, następnie w latach 1894—1897 w czasie studjów seminaryjskich we Lwowie wybija się na czoło jako jeden z najlepszych gimnastyków-przodowników Sokoła Macierzy. Nie należy bowiem zapominać, że w tych czasach młodzież szkół średnich Małopolski wychowywała się fizycznie i narodowo w Sokole pod kierunkiem sokolich nauczycieli gimnastyki. Po złożeniu matury w r. 1897 odbywa Związkowy kurs gimnastyczny, zdaje państwowy egzamin z gimnastyki do szkół średnich, obejmuje posadę nauczycielską i przez 9 lat t. j. do roku 1906 należy do członków technicznego Grona Macierzy. Ten okres młodzieńczy a zarazem dojrzałego mężczyzny jest bodaj czy nie najpiękniejszym w historji Jego życia. Bujny rozrost idei sokolej pod wpływem I. Zlotu Związkowego tak pod względem liczebnym jakoteż i skonsolidowania się wewnętrznej spójni narodowej zapoczątkowuje złoty wiek sokolstwa. Liczne wycieczki po kraju, liczne kursy związkowe, cztery złoty powszechne, wreszcie wprowadzenie racjonalnej metody gimnastycznej — oto wybitne walory wychowawcze, społeczne i narodowe potężnej i jedynej polskiej organizacji sokolej. Obok sterników sokolich tej miary co Durski, Krówczyński, Fiszer, Czarnik, Wallek kroczą ich wychowankowie-następcy a z pośród tych wybija się postać gimnastyka o pięknej, proporcjonalnej i atletycznej budowie instruktora Hamburgera.

My, wychowankowie Sokoła, uczestnicy kursów związkowych z tego okresu, nie przejdziemy nigdy do porządku dziennego nad Jego silną indywidualnością, promieniejącą walorami gimnastyka-sokoła, które dla każdego z nas młodszych drzemały dopiero w krainie ideału, a po które wszyscy sięgaliśmy skwapliwie, nie wszystkim jednak danem było ich dosięgnąć.

W latach 1906—1908 widzimy druha Hamburgera na eksponowanem stanowisku naczelnika Sokoła w Kijowie, dyrygowanego na obczyznę przez Zarząd Związku Sokolego. Po dwóch latach wraca do Lwowa, by objąć kierownictwo techniczne, jako zastępca w czasie choroby ojca gimnastyki polskiej ś. p. Antoniego Durskiego. W roku 1910 przenosi się do Kołomyi na posadę profesora gimnazjalnego, obejmując równocześnie naczelnikowstwo gniazda oraz godność zastępcy naczelnika okręgu Stanisławowskiego. W roku wybuchu wojny światowej zostaje naczelnikiem nowoutworzonego okręgu Kołomyjskiego i jako komendant z 250 Sokołami odchodzi do Wschodniego Legjonu. Po rozwiązaniu tegoż we wrześniu w Mszanie Dolnej, otrzymuje przydział w karnym batalionie austrjackim w Lising koło Wiednia. Wyreklamowany ze służby wojskowej przez galicyjską Radę szkolną krajową przy końcu 1916 roku, wraca do Krakowa na posadę nauczycielską w gimnazjum Sobieskiego. Równocześnie i aż do końca roku 1923 jest naczelnikiem gniazda i dzisiejszej Dzielnicy Krakowskiej. W tym roku obejmuje posadę profesora gimnazjalnego w Katowicach a w Sokolstwie zaszczytne stanowisko Naczelnika Śląskiej Dzielnicy. W czasie III-go Zlotu tejże Dzielnicy, odbytego w Krywałdzie, w dniu 19 czerwca br. zamyka dotychczasową swą działalność na Piastowskiej ziemi śląskiej, osiada w sercu Polski, w podwawelskim Krakowie.

Ustąpił z pośród nas, a jednak pozostał między nami! Wierzymy, że po odzyskaniu zdrowia, czego Mu najbardziej życzymy, — sokolim wzleci lotem na chwałę i otuchę sokoletom, których przez lat 41 był duchowym kierownikiem i wychowawcą, ucząc jak kochać Polskę i jak dla niej karnie i pożytecznie pracować.

Jako niestrudzony oracz na niwie wychowania fizycznego i narodowego w szkolnictwie i Sokolstwie, tak w dobie niewoli jakoteż w Polsce Odrodzonej, położył zasługi, których zmierzyć niepodobna. Wychował i wykształcił na kursach okręgowych, dzielnicowych i związkowych, a ostatnio w Śląskiej Dzielnicy Sokolej szeregi naczelników i instruktorów wychowania fiz. Jako członek Naczelnictwa Związku Sokolego w Warszawie w sprawach technicznych był autorytetem a szczególnie w dziedzinie systematyki ćwiczeń. Należy do nielicznych Sokołów, odznaczonych przez Związek Sokoli Zaszczytną Odznaką Sokolą, oraz medalem Legji Związku Polskich Tow. Sokolich w Ameryce.

Niech w pogodny wieczór Jego życia promyczek szczęścia i pociechy czoło Jego okrasi na zadatek, że z rzuconego przezeń zdrowego ziarna na podatną glebę tysięcy serc wychowanków i wychowanek czy to na salach gimnastycznych, boiskach, czy też na niezliczonych zebraniach sokolich, w których brał udział, obfity i bujny wschodzi plon, który zbierać mają teraźniejsze i przyszłe pokolenia.

J. Madej.

KRONIKA SOKOLA

ŻYCZENIA.

Z okazji święta niepodległości Państwa Czechosłowackiego w dn. 28. X. br. wysłało Przewodnictwo związku do związku Sokoła Czeskiego telegram następującej treści:

Czeskoslovenska Obec Sokolska
Tyrsuv dum Praha

Dzień Waszego święta narodowego bliski sercu naszemu jako rocznica braterska — przyjmijcie wyrazy naszej przyjaźni oraz życzenia owocnej współpracy słowiańskiej dla dobra bratnich narodów.
Na zdar! — Czołem!

Za Związek Sokolstwa Polskiego:
dh. A. Zamoyski, prezes — dh. A. Bogusławski, sekr.

Z DZIELNICY.

Przewodnictwo dzielnicy odbyło w ciągu listopada dwa posiedzenia, na których załatwiło szereg bieżących spraw organizacyjnych i technicznych.

Wydziały Techniczne żeński i męski dzielnicy odbyły swe posiedzenia, na których omawiały i ustalały szczegóły programu technicznego na rok 1933 i ustaliły najbliższe posiedzenia Naczelnictwa.

Regularnie przez cały listopad co tygodnia odbywała swe posiedzenia komisja regulaminowa, opracowywując instrukcje dla prezesów, sekretarzy i skarbników gniazd i okręgów.

Również komisja oświatowa odbyła już swe posiedzenia na których omówiła szczegóły do regu-

laminu komisyj oświatowych dzielnicy, okręgu i gniazda.

Okręg I. (Akademja Kościuszkowska). Dnia 6. XI. b. r. urządził Okręg I. akademję Kościuszkowską na sali p. Szastoka w Świętochłowicach.

Akademję rozpoczął chór gniazda Orzegów, poczem sekr. okr. druh Szczyrba treściwym odczytem zapoznał obecnych z tradycją obchodów kościuszkowskich w Sokole, szkicując obszernie życiorys bohatera-patrjoty. Odczyt zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i głowy Państwa, jak również odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie zastęp z 7 druhów z 3 gniazd wykonał ćwiczenia na drążku.

Po tym występie chór gniazda orzegowskiego popisywał się swemi utworami, ustępując miejsca deklamacji, wygłoszonej przez druchnę gniazda Świętochłowice, po której popisywał się zastęp młodzieży żeńskiej gniazda Nowy Bytom rejem ze śpiewem, za co otrzymał burzę oklasków. W następnych punktach zastęp druhów wykazał swą sprawność i zwinność na poręczach, zaś druchny gniazda Ruda barwnym rejem z kwiatami zachwyciły widzów do tego stopnia, że niemilknącą burzą oklasków zmusili je do powtórzenia ćwiczeń, darząc je zasłużonym aplauzem. W końcu prezes Okr. druh Widera rozdał nagrody i dyplomy tegorocznym zwycięzcom w zawodach przeprowadzonych przez Okręg, życząc im dalszych jaknajszczytniejszych wyczynów w tej dziedzinie. Odśpiewaniem hymnu sokolego zakończono część uroczystą, by potem miłą zabawą spędzić resztę czasu przy dźwiękach doborowej orkiestry pod kierownictwem obrotnego gospodarza druha Krajczyka.

Okręg II. (Katowice). W niedzielę, dnia 20 listopada br. odbyła się na sali Hotelu „Hospic" w Katowicach uroczysta wieczornica Kościuszkowska z bardzo obszernym programem technicznym. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentowali prezes Dzieln. dh. T. Kowalczyk, II. wiceprezes dh. Koźlik i sekr. dh. Wójcik, magistrat Dr. Skudlarz.

Program obejmował przemówienie prezesa Okr. druha Brzeskota, referat o Kościuszce i powstaniach narodowych, wygłoszony przez dha Gacka z Załęża, odegranie sztuki p. t. „Na czaty" przez zespół gn. Zał. Hałdy oraz bogaty program techniczny. Program ten wypełniły pojedyńcze gniazda swemi występami, a mianowicie: Gn. Załęże wolne ćwiczenia, oraz ćwiczenia na przyrządach, Gn. Katowice występ dchen z tańcem marynarskim, Gn. Ligota budowanie piramid, Gn. Katowice II. pokaz walki bokserskiej i zapaśniczej oraz Gn. Brynów pokaz obrazów plastycznych, bardzo znamiennie wykonanych.

Na zakończenie wieczornicy odbyło się wydanie nagród zawodnikom Gn. Okr. II-go przez prezesa Okręgu, poczem zabawa towarzyska.

Wieczornica powyższa, urządzona w centrum Katowic, była znakomitą propagandą tężyzny sokolej, oraz zachętą do dalszej pracy dla wszystkich dhów i dchen Okr. II-go.

W. S.

Dąb (II). Wieczornica kościuszkowska odbyła się 6-go listopada br. na przepełnionej po brzegi sali dha prezesa Piotra Kosza, której program obejmował: zagajenie i przywitanie członków oraz gości przez dha prezesa Kosza, odśpiewanie hymnu sokolego przez drużynę i pieśni historycznych przez miejscowe Tow. śpiewu „św. Cecylji" pod dyrekcją p. Kierownika Górnikiewicza, treściwy referat o Kościuszce, wygłoszony przez dha Radcy Maciejczyka, ćwiczenia wolne młodzieży i ćwiczenia wolne i piramidy druhów starszych, deklamacje młodzieży „Patrz Kościuszko" i „Racławice", oraz jednoaktówka humorystyczna pt. W gabinecie lekarza, odegrana przez amatorów sokołów.

Nastrój wieczornicy był bardzo uroczysty a podniosła ten nastrój dekoracja naszych druhów prezesa Kosza i naczelnika Głąbicy P. medalem Mieczów Hallerowskich przez prezesa miejscowej placówki p. Banducha oraz wręczanie dyplomów zwycięzcom gniazdowym zawodów lekkoatletycznych. Po odśpiewaniu kilku piosenek sokolich odbyła się zabawa taneczna.

Król. Huta. (III. Wieczór Kościuszkowski). Dnia 30-go października br. urządziło gniazdo Królewska Huta w auli gimnazjum żeńskiego przy licznym udziale członków oraz młodzieży sokolej Wieczór Kościuszkowski, który zagaił prezes dh. Spaltenstein, objaśniając w dłuższem przemówieniu cel tej uroczystości, poczem pod kierownictwem dh. Czempasa odśpiewał kilka pieśni patrjotycznych sokoli chór mieszany. Treściwy referat o Kościuszce wygłosił profesor dh Rudnicki, zaś deklamacje wygłoszone przez młodzież i starszych obojga płci wypełniły program wieczoru. Odśpiewaniem pieśni „Hej Polska nie zginęła" oraz marsza sokolego zakończono uroczystość.

Miasteczko, okr. IV. (Obchód Kościuszkowski). W niedzielę, dnia 6-go listopada 1932 r. miejscowe Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" urządziło na sali p. Żyłki „Święto Kościuszkowskie", na które złożyły się: zagajenie prezesa druha Wylężka, odczyt o Kościuszce i referat o znaczeniu Sokolstwa wygłosił druh Naczelnik okręgowy Król, przedstawienie teatralne p. t. „Kościuszko w Petersburgu", odegrana przez amatorów towarzystwa, deklamacja, wygłoszona przez druha Czempika, oraz budowanie piramid, wykonane przez członków Towarzystwa. Odśpiewaniem „Ospały i gnuśny" zakończono uroczystość, poczem bawiono się przy dźwiękach muzyki.

Wełnowiec (V). (Zawody międzygniazdowe). Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Wełnowiec, przeprowadziło w dniu 9 października br. zawody lekko-atletyczne z gniazdem Michałkowice.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco:
Wełnowiec — I. miejsce — 8.314 punktów,
Michałkowice — II. miejsce — 7.697 punktów.

Wyniki uzyskane przez pojedyńczych druhów są następujące:

Bieg 100 m: Sędzielorz (M) 12, 5 sek.; J. Musiol (M) 12,7 sek.; Pilarski (W) 13,1 sek.; Fielbier (W) 13,1 sek.

Bieg 400 m: Pilarski (W) 1,05 min.; Rudek (W) 1:05,1 min.; Musiol (M) 1,07 min.; Słota (M) 1,07 min.

Bieg 800 m: Zacher (W) 2,21 min.; Gruchlik (W) 2,33 min.; Guzy (M) 2,42 min.; Długaj (M) 2,46 min.

Skok w zwyż: Niesyto (M) 1,49 m; Rudek (W) 1,49 m; Październik (W) 1,44 m; Gluch (M) 1,39 m.

Skok w dal: Musiol (M) 5,58 m; Rudek (W) 5,50 m; Pilarski (W) 5,44 m; Sędzielorz (M) 5,17 m.

Rzut kulą: Fielbier (W) 10,34 m; Janke (M) 8,91 m; Dowor (W) 8,68 m; Sędzielorz 8,38 m.

Rzut dyskiem: Musioł (M) 31,99 m; Długaj (M) 31,04 m; Fielbier (W) 30,79 m; Październik (W) 27,29 m.

Rzut oszczepem: Rudek (W) 40,32 m; Słowik (W) 39,90 m; Surma (M) 38,86 m; Długaj (M) 36,14 m.

Trójskok: Rudek (W) 11,70 m; Dewor (W) 11,17 m; Janke (M) 10,96 m; Gluch (M) 10,63 m.

Skok o tyczce: Gluch (M) 2,70 m; Długaj (M) 2,70 m; Dewor (W) 2,60 m; Nowak (W) 2,40 m.

Sztafeta 4× 100 m: Michałkowice w czasie 50 sek. w składzie: Sędzielorz, Janke, Musioł, Pieczyk; Wełnowiec w czasie 51,1 sek. w składzie: Rudek, Dewor, Pilarski, Fielbier.

W tym samym dniu przeprowadzono również zawody lekko-atletyczne oddziałów żeńskich pomiędzy gniazdami Wełnowiec — Siemianowice, przyczem I. miejsce zdobyło gniazdo Siemianowice, osiągając punktów 26½, II. miejsce gniazdo Wełnowiec, punktów 23½.

Wyniki z tychże zawodów są następujące:

Bieg 60 m: Kieromin (S) 8,8 sek.; Widerówna (W) 8,8 sek.; Neumannówna (S) 9 sek.; Ropkówna (W) 9,4 sek.

Bieg 200 m: Widerówna (W) 33 sek.; Kieromin (S) 34,8 sek.; Ropkówna (W) 35,2 sek.; Gaweł (S) 41,6 sek.

Skok w dal: Widerówna (W) 4,21 m; Neumannówna (S) 4.15 m; Kieromin (S) 4,10 m; Brollówna (W) 3,59 m.

Rzut dyskiem: Neumannówna (S) 23,52 m; Kieromin (S) 22,70 m; Widerówna (W) 21,10 m; Rudekówna (W) 16,54 m.

Rzut oszczepem: Widerówna (W) 25 m; Neumannówna (S) 20,23 m; Rzyłówna (S) 12,53 m; Ropkówna (W) 9,50 m.

Żory (VIII). Tow. Gimn. „Sokół" w Żorach urządziło w dniu 23 października 1932 r. uroczystą wieczornicę ku uczczeniu zgonu patrona swego Tadeusza Kościuszki.

Urozmaicony program uroczystości obejmował przemówienia, produkcje muzyczne, pokazy gimnastyczne, tańce (Trojak Śląski, Sokolic), piramidy chińczyków i odegranie obrazku scenicznego p. t. „Łobzowianie" połączone z zabawą taneczną.

Obchód zorganizowany i przeprowadzony był starannie.

Mimo panującego kryzysu frekwencja publiczności była jak zawsze na urządzenie sokole dosyć liczna, chociaż impreza ta nie przyniosła spodziewanego zysku.

Rybnik (VIII). (Dzień Kościuszkowski). Dnia 23. X. br. rybnicki „Sokół" obchodził uroczystość ku czci Tadeusza Kościuszki, którego sobie Sokolstwo obrało jako patrona. W miesiącu październiku odbywają się niemal po wszystkich

gniazdach sokolich w całej Polsce obchody Kościuszkowskie, a w październiku dlatego, ponieważ ten Wielki Hetman Narodu Polskiego właśnie w tym miesiącu odszedł w zaświaty. Pokolenie dzisiejsze coraz więcej zatraca pamięć o tych wielkich mężach z czasów przeszłych. To też inicjatywie Sokolstwa należy przyklasnąć.

W Rybniku program „Dnia Kościuszkowskiego" był dość obszerny. Rano odbyły się na boisku K. S. Rybnik „20" zawody lekkoatletyczne młodzieży i starszych Sokołów. Młodzieży było około 40. Boje obejmowały: bieg 60 m, skok wdal, rzut kulą i bieg 500 m.

Najlepsze wyniki są następujące:

Bieg 60 m: 1. Michna Brunon i Procek Paweł 8,2 sek.; 2. Woźniczka Hubert 8,4 sek.; 3. Kosok Walter 8,5 sek.

Skok wdal: 1. Michna Brunon 4,14 m; 2. Woźniczka Hubert 3,95 m; 3. Kosok Walter 3,40 m.

Rzut kulą 10-funtową: 1. Michna Brunon 7,10 m; 2. Michna Maksymiljan 6,10 m; 3. Woźniczka Hubert 5,70 m.

Bieg 500 m: 1. Michna Brunon 1,38,4 min; 2. Woźniczka Hubert 1,40 min.; 3. Procek Paweł 1,41 min.

Wyniki zawodów, przeprowadzonych przez starszych Sokołów, są następujące:

Bieg 100 m: 1. Pierchała I. 11,7 sek.; 2. Pierchała II. 11,8 sek.

Bieg 400 m: 1. Kolonko Hieronim 1:0,6 min.; 2. Pierchała II. 1:4 min.

Bieg 1500 m: 1. Wencel Emil 5:0,5 min.; 2. Mikołajec 5:3,2 min.

Bieg 5000 m: 1. Wencel Emil 18:0,6 min.; 2. Kolonko Hieronim 19:4,2 min.

Sztafeta lekkoatletyczna w składzie: Wałach, Bednorz, Pierchała I., Pierchała II. **zwyciężyła** w czasie 54,2 sek. **sztafetę ciężkoatletyczną** w składzie: Rak, Klosek, Smołka, Bic..ysko (czas 58 sek.).

Rzut oszczepem: 1. Smołka 38,80 m; 2. Pierchała I. 34,55 m.

Rzut kulą 15-funt:. 1. Smołka 9,78 m; 2. Pierchała 9,53 m.

Rzut dyskiem: 1. Pierchała I. 31,32 m; 2. Smołka 28,60 m.

Skok wwyż: 1. Biczysko 1,50 m; 2. Pierchała I. 1,45 m.

Skok wdal: 1. Pierchała I. 5,70 m; 2. Pierchała II. 5,32 m.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zły stan boiska, nienadającego się wcale do zawodów lekkoatletycznych, gdy chodzi o dobry wynik zawodów, to z powyższego wynika, że zawodnicy należą do czołowych w powiecie rybnickim. Warunki do skoków i biegów były wprost fatalne. Okazuje się znowu konieczność wybudowania odpowiedniego boiska lekkoatletycznego.

Tego samego dnia wieczorem odbyła się w sali „Świerklańca" wieczornica Kościuszkowska przy stosunkowo dość licznym udziale publiczności. Niestety z inteligencji rybnickiej zauważyć można było bardzo mało osób. Z władz obecny był tylko pan burmistrz Weber. Obecny był również prezes Okr. VIII. Związku Sokolstwa, p. inż. Wierzbicki z Krywałdu.

Chór „Seraf" odśpiewał kilka pieśni, poczem p. inż. Hertig z Krywałdu wygłosił dobrze ujęty odczyt o Kościuszce, a p. Mikula — okolicznościową deklamację.

Następnie odbyła się rewja ćwiczeń; zaprodukowano zebranym wszystkie sporty, które „Sokół" rybnicki ćwiczy, a mianowicie: dźwiganie ciężarów, ćwiczenia na drążku, poręczach, koniu, zapasy, akrobatykę i boks. Efektownie wyglądały piramidy młodzieży, gorąco oklaskiwane przez publiczność.

Wieczór ten zakończony został żywym obrazem.

Niewątpliwie wszyscy zgromadzeni byli z przebiegu wieczornicy zadowoleni i nie wątpimy, że w przyszłości przy tego rodzaju obchodach publiczność rybn., a szczególnie inteligencja, więcej dopisze. Pokazy dały dowód, że w tutejszym „Sokole" praca wre. Rozwój należyty tamuje tylko brak ćwiczni własnej, a przedewszystkiem — brak boiska.

Z INNYCH DZIELNIC.

Walne Zebranie „Sokoła" w Raciborzu.

W niedzielę, dnia 13 listopada br. odbyło się w „Strzesze" 5-te z rzędu Walne Zebranie „Sokoła" raciborskiego i to gniazda żeńskiego i męskiego. Walne Zebranie połączone było z obchodem Kościuszkowskim. O godz. 6-ej wieczorem zagaił zebranie w pięknie przez druchny nasze udekorowanej salce prezes gniazda męskiego dh. Trzaskawka, witając licznie zebrane druchny i druhów, oraz gości ze starszego społeczeństwa hasłem Czołem! Po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Ospały i gnuśny" ukonstytuowano biuro, w którego skład weszli p. dyr. Szczepaniak jako przewodniczący W. Z. oraz dh. Machowski jako sekretarz.

Obszerne sprawozdania roczne, odczytane przez poszczególnych członków zarządu obydwu gniazd wykazywały oprócz zwykłych zebrań plenarnych także żywotność i ruchliwość w innym kierunku przez urządzanie wzgl. udziałbranie w różnych imprezach i obchodach narodowych i kulturalno-oświatowych, oraz wycieczkach, i to tak lokalnych, jak terenowych, a nawet zagranicznych. Największem zdarzeniem „Sokoła" w roku sprawozdawczym był bezsprzecznie udział przedstawicieli naszych w Wszechsłowiańskim Zlocie Sokolim w Pradze, gdzie w liczbie 6-ciu (2 druchny i 4 druhów) z własnym sztandarem brano udział w uroczystościach sokolich oraz uczestniczono w olbrzymim pochodzie. Pozatem w roku bieżącym kilka druchen i druhów brało udział w różnych kursach w kraju. Ze sprawozdań działu technicznego natomiast wynikało, iż gniazda odbyły w roku sprawozdawczym 45 lekcji ćwiczebnych i to na sali „Srzechy", gdzie w toku lekcyjnym uwzględniano musztrę, gimnastykę, gry ruchowe oraz częściowo lekkoatletykę. Przytem zaznaczyć wypada, iż udział druchen w ćwiczeniach był lepszy aniżeli druhów. Przy końcu sprawozdań podniesiono, iż w roku bieżącym gniazda poniosły wielką stratę przez odejście z Raciborza założyciela owych gniazd i ich Patrona druha K. Malczewskiego.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego dokonano przez aklamację. Nowy skład przedstawia się następująco: gniazdo żeńskie: prezeska dhna A. Fojcikówna, sekretarka dhna M. Goleszna, skarbniczka drhna J. Grzonkówna, naczelniczka dhna A. Fojcikówna; gniazdo męskie: prezes dh. Fr. Białdyga, sekretarz dh. E. Machowski, skarbnik dh. Fr. Trzaskawka, naczelnik dh. B. Konieczny.

Nowowybranym zarządom przewodniczący p. Szczepaniak składa w ręce prezesów serdeczne życzenia dalszych pomyślnych i owocnych prac w myśl wzniosłych haseł sokolich. Prezes i prezeska kolejno dziękują w imieniu zarządów za zaufanie i przyrzekają usilną pracę dla dobra i rozwoju gniazd, przyczem wzywają oni drużynę, by pracy tej zarządowi nie utrudniała przez lekceważenie wzgl. niestosowanie się do przepisów sokolich.

Walne zebranie przyjęło do wiadomości dwa wnioski dha Białdygi dot. zniżenia składek miesięcznych dla druhów ćwiczących, oraz drugi dot. mianowania Patrona naszego druha Kazimierza Malczewskiego członkiem honorowym „Sokoła" raciborskiego. Obydwa wnioski przeszły prawie jednogłośnie, a wniosek drugi przyjęto gorącym aplauzem. Nadmienić tu wypada, iż dh. Kazimierz Malczewski dla swych niepospolitych zasług oraz pełnych poświęcenia prac około utrzymania i rozwoju Sokolstwa raciborskiego na zaszczyt członka honorowego w pełni zasłużył.

Teraz odbyła się druga część programu, mianowicie uczczenie Tadeusza Kościuszki, Patrona Sokolstwa polskiego. Na ten temat nowowybrany prezes dh. Białdyga wygłosił obszerny odczyt, uwypuklając szczególnie te walory, dla których Sokolstwo obrało Kościuszkę swym Patronem. Do referatu tego zabrali głos p. dyr. Szczepaniak oraz dhna Fojcikówna i dh. Trzaskawka, podkreślając przedewszystkiem niepospolitą energję i siłę woli Kościuszki oraz jego pilność i gorliwość dla sprawy ojczystej, i jego wielkie ukochanie ludu. Stosownie do owego odczytu dhna Hela Różycka wyrecytowała śliczny wierszyk o Kościuszce. Za jedno i drugie odebrali prelegent i recytatorka zasłużone oklaski.

Na tem program tej podwójnej uroczystości się wyczerpał, stąd po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Przy świetle które...", prezes zamyka zebranie hasłem „Czołem!" Nadmienić wypada, iż uroczystość oną cechował podczas całego jej trwania poważny nastrój. Obrady toczyły się w atmosferze solidarności i harmonji. Oby nasz nowy rok pracy odpowiadał nastrojowi niedzielnemu, wtenczas działalność sokolstwa raciborskiego przyniesie i sobie i społeczeństwu naszemu spodziewane i zbożne plony. „Czołem!" **Af.**

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.